

Konserwatyści

DZIEJE RUCHU ZACHOWAWCZEGO W II RP.
KRES CZY ISTNIENIE?

STANISŁAW JAN ROSTWOROWSKI

Konserwatyści

**DZIEJE RUCHU ZACHOWAWCZEGO W II RP.
KRES CZY ISTNIENIE?**



Warszawa 2018

Copyright to this edition © by Wydawnictwo Prohibita

ISBN:

978-83-65546-38-8

Projekt okładki:

Maciej Harabasz

Redakcja i korekta:

Anna Olechno

Wydawca:

Wydawnictwo PROHIBITA

Paweł Toboła-Pertkiewicz



www.prohibita.pl

✉ wydawnictwo@prohibita.pl



Tel: 22 425 66 68



www.facebook.com/WydawnictwoProhibita



www.twitter.com/Multibookpl

Wydanie tej książki,
podobnie jak innych projektów wydawnictwa Prohibita,
NIE zostało sfinansowane z pieniędzy podatników.

Sprzedaż książki w Internecie:

multibook.pl
KSIĘGARNIA INNA NIŻ WSZYSTKIE

Wokół pustego tabernakulum

Dwudziesty wiek nie był dobrym czasem dla konserwatystów. Ich sytuacja nie była dobra już w wieku XIX, ale w wieku XX pogorszyła się zdecydowanie. Kiedy, wprawdzie niezbyt zgodnie z chronologią, przyjmiemy, że wiek XIX zakończył się w roku 1914, kiedy to rozpoczęła się w Europie wojna domowa, zwana Wielką Wojną, to łatwiej nam zrozumieć podstawową przyczynę gwałtownego pogorszenia się sytuacji konserwatystów. W następstwie tej wojny upadły monarchie nie tylko w Rosji, ale również w Austrii i Niemczech, zaś monarchia, a w każdym razie – sympatia dla niej – jest ważnym składnikiem światopoglądu konserwatywnego. Ale nie to było najgorsze, że monarchie upadły. Najgorsze było, to, że *vox populi*, nawiasem mówiąc, inspirowany przez postępactwo, które zdominowało ówczesną prasę i instytucje edukacyjne, właśnie monarchiom przypisywał odpowiedzialność za wojnę i spowodowane nią udręki i zniszczenia.

Tymczasem przyczyna wydaje się tkwić gdzie indziej. Z jednej strony w zapoczątkowanym w roku 800 przez papieża Leona III i frankońskiego króla Karola Wielkiego odrodzeniu idei odtworzenia w Europie państwa uniwersalnego na kształt zachodniego Cesarstwa Rzymskiego, a z drugiej – w nowoczesnej idei, która w Europie zatriumfowała w połowie wieku XIX, objawiając się w postaci „Wiosny Ludów”, czyli idei nacjonalistycznej, w myśl której każda wspólnota etniczna powinna się politycznie zorganizować w państwo. Nałożenie się nowoczesnej idei nacjonalizmu na stare marze-

Rozdział I

Korzenie ruchu konserwatywnego

Dziś już wiemy, że kres myśli konserwatywnej i aktywności konserwatystów nie nastąpił wraz ze zrealizowaniem postanowień układu jałtańskiego na ziemiach polskich. Obecnie stykamy się z nowymi środowiskami inspirowanymi myślą zachowawczą. Powstały one po odzyskaniu przez państwo polskie niezależności politycznej. Ale wtedy, kiedy pisana była ta książka, tego wszystkiego, co dziś się dzieje, nie można było tak jasno i pewnie przewidzieć. A jednak sam fakt, że w czasach powojennych dziejom konserwatystów zostały poświęcone dwie poważne monografie, Wiesława Władyki i Szymona Rudnickiego, stanowił swoiste wyzwanie¹. Praca Władyki kończyła się na 1935 roku i tworzyła się luka lat 1936-1939, czyli okres, w którym m.in. powstało Stronnictwo Zachowawcze i który w historiografii polskiej nie znajdował swego naświetlenia. Myśl o wypełnieniu tej luki stawała się tym żywsza, gdy w moje ręce po zmarłym już sekretarzu zwykłym Stronnictwa Zachowawczego, rtm. dypl. Stefanie Stablewskim, zostało przekazane, skromne co prawda, archiwum dokumentujące ostatni przedwrześniowy okres działalności konserwatystów. Ono to oraz przegląd ówczesnej prasy stanowią podstawę dokumentalną przedstawionych w tej książce rozważań².

Intencją autora było jednak również zarysowanie obrazu tak niepowtarzalnego w swej oryginalności światopoglądu zachowawców, który – wolny od wszelkich formuł ideologicznych – zachowywał świeżość i przejrzystość przemawiające do świadomości ludzkiej. Tymczasem prace wymienionych tu historyków ruchu konser-

watywnego jakby omijały ten aspekt formacji duchowej zachowawców, boć i nie był ku temu czas właściwy. Prace te pozostawały w sferze faktografii unikającej wartościowania postaw i myśli konserwatystów, bo sam obraz ich światopoglądu, osadzonego w tradycji antyczno-chrześcijańskiej, mógłby przyciągać umysły, które miały być ówczesnie podporządkowane innej doktrynie. W pracy naszej zatem, poza faktografią, będziemy się starali ukazać ten światopogląd, który wydaje się najtrwalszą spuścizną konserwatyzmu polskiego, który kończył swe dzieje wraz z wybuchem II wojny światowej. Będziemy się także starali nieć aktywności zachowawczej przeciągnąć przez lata wojny i przez pierwsze lata, jakie po niej nastąpiły.

Tradycyjnie polska myśl konserwatywna wywodzi się od tzw. stańczyków krakowskich. Stanowili oni grupę ludzi, którzy postanowili przewartościować swoje poglądy na tle klęski powstania styczniowego. Nazwa wywodzi się od „Teki Stańczyka” – broszury zawierającej szereg listów o wydźwięku satyrycznym, autorstwa Stanisława Koźmiana, Stanisława Tarnowskiego i Józefa Szujskiego, wydanej w 1870 roku. Autorzy ci w swych utworach, zarówno publicystycznych, jak i historyczno-politycznych, zabiegali o odwrócenie toku polskich aspiracji narodowych. Pragnęli powstrzymać dążność do działań konspiracyjno-powstańczych i zastąpić je wolą kształtowania czynnych zdolności narodu w warunkach niebytu własnej, niezależnej państwowości. W sensie politycznym ich założenia prowadziły do wykształcenia się koncepcji trójlojalizmu, to znaczy przyjęcia zasady wierności wobec interesów tych panujących, pod których władzą znalazły się podzielone ziemie Rzeczypospolitej. Jednocześnie celem ich działania było uzyskanie autonomii, a ściślej – rozszerzonego samorządu polskiego w ramach struktury politycznej państw zaborczych. W swych spekulacjach politycznych liczyli oni na konflikt pomiędzy zaborcami i wówczas zakładali, że albo Austria pokonując Rosję, albo Rosja pokonując Prusy – w każdym razie któreś z państw zaborczych, odnosząc zwy-

cięstwo nad innym – będzie zainteresowane odbudowaniem autonomii politycznej Polski. W swym działaniu konserwatyści zalecali racjonalizm, umiarkowanie, postulowali program państwowy akceptujący posiadanie silnej władzy. Tradycyjnie przeciwni byli nacjonalizmowi, rozumiejąc, że struktury państwowe w środkowej Europie będą musiały obejmować różne narodowości. Fundament kształtowania mentalności narodowej upatrywali w wierności wierze katolickiej i Kościołowi. Byli zwolennikami elit, które kształtują etos narodowy. Zdaniem ich ludzie swą pracą dochodzący do posiadania majątków i dóbr materialnych, zapewniających im niezależność osobistą, zdolni są do utrzymania samorządności gospodarczej i ochrony wartości kulturalnych narodu oraz poświęcania swych sił sprawom dobra publicznego.

Nurt galicyjski - SPN

W powyższym ujęciu program konserwatystów okazał się niemożliwy do realizacji na terenie ziem zabranych przez Prusy, na którym rządy zmierzały jedynie do germanizacji elementu polskiego. Urzeczywistnił się natomiast w ogromnym stopniu w Galicji. Tu konserwatyści żywo włączyli się w działalność publiczną, obejmując stanowiska w administracji państwowej Austro-Węgier oraz tworząc Koło Polskie w parlamencie wiedeńskim. W 1907 roku utworzyli Stronnictwo Prawicy Narodowej (SPN). W działalności swej stykało się ono już z partnerstwem nowoczesnych partii politycznych, a więc narodowych demokratów, ludowców i socjalistów. Socjalistów lekceważyli, uważając ich za idealistów-radykałów o niewielkich wpływach politycznych. Za to już w 1908 roku zawarli umowę o współpracy z Polskim Stronnictwem Ludowym Jana Stapińskiego. Tradycyjnym ich przeciwnikiem było Stronnictwo Demokratyczno-

Narodowe, którego nacjonalistyczną politykę, skierowaną przeciwko Ukraińcom we wschodniej Galicji, uważali za szkodliwą. Wpływowi endecji ulegali natomiast polscy konserwatyści na Podolu, żyjący obawą, iż narastająca siła elementu ukraińskiego wyprze ich z posiadanych majątków ziemskich.

Pierwsza wojna światowa postawiła przed konserwatystami galicyjskimi kwestię określenia ich stosunku do sprawy niepodległości Polski. Czołowi przedstawiciele tej orientacji, Władysław Leopold Jaworski i Leon Biliński, poparli Legiony Polskie Piłsudskiego, walczące u boku wojsk austriackich. Konserwatyści krakowscy zakładali bowiem, że Austria odniesie zwycięstwo nad Rosją. Uważali, że ówczesne ziemie Królestwa Polskiego zostaną połączone z Galicją, a wybitny przedstawiciel konserwy galicyjskiej Michał Bobrzyński przypuszczał, iż monarchia habsburska stanie się wówczas związkim trzech autonomicznych i równoprawnych politycznie organizmów: Austrii, Węgier i Polski. W jego ocenie naród polski nie byłby w stanie utrzymać swej niezależności państwowej na ziemiach leżących pomiędzy potężnymi Niemcami a Rosją. Dlatego zarówno on, jak i wyznający podobne poglądy konserwatyści galicyjscy, do ostatnich miesięcy 1918 roku byli zwolennikami rozwiązania austriacko-polskiego.

Stronnictwo ich, nie mające programu niepodległościowego, nie mogło liczyć na popularność w odzyskującym wolność kraju. W nowej sytuacji przystąpiono więc przede wszystkim do zmiany nazwy, a w 1919 roku zgłoszono akces do powstałego w Warszawie, jednoczącego ugrupowania konserwatywne z całości ziem polskich, Stronnictwa Pracy Konstytucyjnej. Stronnictwo to wzięło udział w wyborach do Sejmu Ustawodawczego i utworzyło, liczący 18 posłów, Klub Pracy Konstytucyjnej. W dość sztucznie stworzonym ugrupowaniu występowały jednak rozliczne tarcia na tle zarówno personalnym, jak i odmiennych orientacji politycznych. W lutym 1920 roku konserwatyści, chcąc ściślej podkreślić zachowawczy charakter swej

orientacji, postanowili tworzonemu przez siebie ugrupowaniu ponownie nadać nazwę Stronnictwa Prawicy Narodowej. W oddziale warszawskim SPN ujawniły się jednakże tendencje niechętne osobie Piłsudskiego, a sprzyjające różnym rozwiązaniom proponowanym przez endecję. W rezultacie oddział ten powołał nową frakcję – Stronnictwo Realnej Pracy Narodowej. Fronda ta sprawiła, że stańcacy krakowscy na okres blisko sześciu lat utracili pozycję w stolicy, gdzie SPN nie działało. Również kontakty we Lwowie wkrótce zostały przejęte przez konkurencyjne stronnictwo konserwatystów poznańskich, znacznie bliższych Narodowej Demokracji. Dodatkowo w samym Krakowie w 1922 roku Konstanty Broel-Plater i Kazimierz Marian Morawski z pozycji konkurentów ideologicznych powołali nowe ugrupowanie konserwatywne pod nazwą Stronnictwa Zachowawczego. Reprezentowało ono program ultrakatolicki, nacjonalistyczny, a nawet lekko faszystujący; nawiązywało do wzorów *Action Française*. Zakładało możliwość współpracy jedynie z Narodową Demokracją i zarazem głosiło, że w Polsce powinna być ustanowiona monarchia.

W latach 1920-1925 rola i wpływy SPN ulegały ciągłemu zawężaniu. Ruch zachowawczy z inspiracji konserwatystów wielkopolskich nabierał charakteru katolicko-narodowego i znajdował się pod silnymi wpływami endecji. Ośrodek krakowski SPN zachowywał jednakże swą niezależność. SPN było tworzone współmiernie przez ludzi pochodzenia inteligenckiego i ziemiańskiego. Wyrażało ono poglądy zbliżone do liberalizmu, przeciwne było nacjonalizmowi, współpracy z endecją i łączeniu polityki z religią. Opowiadało się za modelem rządów parlamentarnych, przeciwstawiając się wszelkim typom dyktatury, a także – tendencjom monarchistycznym. Wyrazicielami tych poglądów byli wybitni naukowcy i publicyści tego ruchu: Władysław L. Jaworski, Stanisław Estreicher i Jan Bobrzyński (syn Michała), którzy pisywali na łamach „Czasu” – najstarszego ukazującego się w kraju pisma.

Stanisław Jan Rostworowski

Stanisław Jan Rostworowski urodził się 27 listopada 1934 w Poznaniu jako syn gen. Stanisława Rostworowskiego i Zofii z Mycielskich. Jego ojciec, dr chemii, po wstąpieniu do Legionów Polskich w 1914 r. brał udział w walkach Legionów na froncie rosyjskim, następnie już jako zawodowy oficer w wojnie bolszewickiej, III Powstaniu Śląskim oraz ważnych wydarzeniach politycznych tamtych czasów. Po wybuchu II wojny św. brał udział w obronie Warszawy, kierował placówkami konspiracyjnymi za granicą, pełnił funkcji inspektora KG Armii Krajowej na obszarze Krakowa i Śląska, następnie dowódcy Okręgu AK w Krakowie. Zginął zamordowany przez Gestapo w sierpniu 1944.

Rodzice Stanisława do II w. św. mieszkali w majątku Gębice, w powiecie gostyńskim w Wielkopolsce. W 1945 matka, będąc już wdową, została przez komunistów wyrzucona wraz z trójką dzieci z rodzinnego domu.

Rostworowski uczęszczał do szkół w Lesznie, Gostyniu i Poznaniu. W 1951 zdał maturę. Próbował kilkakrotnie dostać się na studia, jednak mając „niewłaściwe” pochodzenie społeczne nie był przyjmowany. Przez pewien czas pracował jako robotnik w zakładach kolejowych we Wrocławiu jednocześnie uczęszczając jako wolny słuchacz na zajęcia na Uniwersytecie. W 1953 roku został przyjęty na polonistykę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jeszcze przed ukończeniem studiów w 1959 związał się ze stowarzyszeniem „PAX”, a następnie był współzałożycielem Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego (ChSS). Był dziennikarzem pisma „Za i Przeciw”, re-

daktorem naczelnym „Studiów i Dokumentów” (związanych z ChSS) oraz szefem wydawnictwa „Novum”. Z rekomendacji ChSS poseł na Sejm VI, VII i VIII kadencji (1972–1985). Po odejściu z Sejmu pracował w latach 1986–1992 jako doradca kolejnych ekip rządowych.

W 1979 przeżył poważny wypadek samochodowy, w wyniku którego został do końca życia inwalidą.

Po przejściu na emeryturę zajął się działalnością wydawniczą. Zbierał i przygotowywał do druku obszerne materiały wspomnieniowe dotyczące swojego ojca; a także innych członków rodziny Rostworowskich. Ukoronowaniem tej działalności była wydana w 2013 r. dwutomowa *Monografia rodziny Rostworowskich. Lata 1386-2012*. Był także autorem lub współautorem książek z zakresu historii Polski XX w. (np. *Sanatorzy kontra sikorszczycy czyli walka o władzę na uchodźstwie w Rumunii 1939–1940* (wraz z Tadeuszem Dubickim), Wydawnictwo „Adiutor”, Warszawa 1993; *Dardanele: delegatura WiN-u za granicą (1946–1949)*, Wrocław 1999.

Zmarł 1 stycznia 2018 roku w trakcie końcowych prac nad niniejszą książką. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Spis treści:

Przedmowa:	
Wokół pustego tabernakulum	5
 Rozdział I:	
Korzenie ruchu konserwatywnego	11
 Rozdział II:	
Utytułowanie polityczne i parlamentarne zachowawców	43
 Rozdział III:	
Różnorodność form istnienia	53
 Rozdział IV:	
Poglądy dotyczące polskiej polityki zagranicznej	73
 Rozdział V:	
Konserwatyści na drodze do OZN	79
 Rozdział VI:	
Ziemianin musi stworzyć ustrój państwa dla którego byłby niezbędny	91
 Rozdział VII:	
Powstanie Stronnictwa Zachowawczego	99
 Rozdział VIII:	
Wybory i środowiska zachowawców	109

Rozdział IX: Zebranie konserwatystów w poznańskim Bazarze w sierpniu 1939 roku	121
Rozdział X: Ideologia imperializmu	127
Rozdział XI: Program tolerancji narodowościowo-religijnej	135
Rozdział XII: Poglądy na kształt ustroju politycznego państwa	155
Rozdział XIII: Światopogląd polityczny konserwatystów	171
Rozdział XIV: Sojusznicy Kościoła z pozycji partnerskich	183
Rozdział XV: Jedność prawa własności z prawem dziedziczenia	195
Rozdział XVI: Ku ograniczeniu interwencjonizmu państwowego	205
Rozdział XVII: Spór z rzecznikami reformy rolnej o towarowość i uchwytność produkcji oraz rolę spółdzielczości	215
Rozdział XVIII: Dalszy tok sporu na tle narodowościowym, zaplecza dla przemy- słu i opłacalności produkcji rolnej	233
Rozdział XIX: Stan życiowski państwa i inne ustalenia prawne	247

Rozdział XX: Kontekst ideowy i ewentualny sojusznik kościelny	259
Rozdział XXI: Tezy Programowe i zachowawcy w przededniu wojny.....	287
Rozdział XXII: Antygermańskie nastawienie zachowawców warszawsko-wielkopolskich	303
Rozdział XXIII: Eksterminacja środowiska ziemiańskiego w Dzielnicy Zachodniej.....	317
Rozdział XXIV: Ziemianie w służbie dyplomatycznej RP oraz publicyści	367
Rozdział XXV: Służba konspiracyjna w kraju	401
Rozdział XXVI: Działalność opiekuńcza, dawna i z czasu II wojny światowej, prowadzona przez zachowawców.....	413
Stanisław Jan Rostworowski	467

multibook.pl

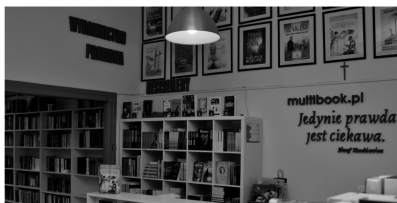
KSIĘGARNIA INNA NIŻ WSZYSTKIE

Największa księgarnia po Prawej stronie!

- Najciekawsze książki, często niedostępne w innych księgarniach
- Porządne książki dla najmłodszych
- Czasopisma
- Filmy
- Audiobooki
- Ebooki (PDF, ePUB, MOBI)
- Specjalna oferta wydawnictwa Prohibita – www.prohibita.pl

● Szybka wysyłka, płatności kartą, PayPal'em i przelewem online
Ponad 9 tysięcy produktów w 100 kategoriach!

największy
wybór,
najniższe ceny
na rynku



Tel: 22 424 37 36, mail: sklep@multibook.pl, ul. Dymińska 4, Warszawa-Żoliborz
Czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 18:00
(w czwartki do godziny 19:00), w soboty w godzinach od 10:00 do 15:00.

 Multibookpl |  multibookpl |  multibook.pl